

Prawda o dwutlenku węgla i efekcie cieplarnianym: niewygodne fakty dla Ala Gore'a

Opublikowany niedawno raport Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (Intergovernmental Panel on Climate Change, IPCC) na temat historycznych zapisów obecności dwutlenku węgla w atmosferze jest zwyczajnym oszustwem. Badania niemieckiego profesora Ernesta-Georga Becka z uniwersytetu Merian-Schule pokazują, że członkowie IPCC wykorzystali jedynie zapisy pomiarów CO₂ do roku 1957 r. z wydobytych niedawno rdzeni lodowych, zupełnie ignorując ponad 90 tys. bezpośrednich pomiarów dokonanych metodami chemicznymi w latach 1857-1957. (1)

Powstałe w rezultacie manipulacji dokumenty IPCC starają się udowodnić, że koncentracja CO₂ rośnie wraz z postępem ludzkiej cywilizacji, szczególnie przemysłu. Praca prof. Becka potwierdza jednak rezultaty wielu poprzednich badań, które wykazują, że IPCC wybrał tylko niektóre dostępne dane w celu przekonania wszystkich, iż konieczne jest powstrzymanie rozwoju przemysłowego oraz powrót do wieku strzech i zaprzęgów konnych, w przeciwnym przypadku czekają nas rosnące temperatury i topnienie lodowców. Prof. Beck udowadnia też, że Porozumienie z Kioto dotyczące redukcji gazów cieplarnianych było oparte na naukowym oszustwie naruszającym podstawowe prawa fizyczne.

Po dokładnym przestudiowaniu 175 prac naukowych, prof. Beck stwierdził, że twórcy teorii efektu cieplarnianego, Guy Stewart Callendar i Charles David Keeling (idol Ala Gore'a), zupełnie zignorowali dokładne i uzyskiwane systematycznie pomiary wielu znanych naukowców zajmujących się chemią fizyczną, w tym laureatów nagrody Nobla. Pomiary dokonane przez tych chemików pokazują, że obecna koncentracja CO₂ w atmosferze osiąga 380 części na milion (ppmv) została przekroczona w przeszłości, np. w latach 1936-44, kiedy poziom CO₂ wynosił od 393 do 454,7 ppmv.

Istnieją również pomiary, dokonane z dokładnością 3%, uzyskane w 1885 r. i wynoszące 375 ppmv (Hempel w Dreźnie), w 1866 r. – 390 ppmv (Gorup, Erlangen) oraz w 1857 r. i w 1858 r. – 416 (von Gilm, Innsbruck). Ciekawe, że chociaż wzrost w latach 40-tych XX w. nastąpił w tym samym czasie, co okres średniego ocieplenia atmosfery, prof. Beck i inni naukowcy wykazali, że w innych przypadkach ocieplenie *poprzedzało* wzrost koncentracji CO₂.

Dane przestudiowane przez prof. Becka pochodzą głównie z półkuli północnej, obszaru rozciągającego się od Alaski, po Europę i Indie. Zostały one zebrane w większości wypadków w rejonach wiejskich lub na przedmieściach miast, daleko od zanieczyszczenia przemysłowego, na wysokości około 2 metrów nad powierzchnią ziemi. Ocena metod chemicznych wykazała maksymalny margines błędu 3% i jedynie 1% w najlepszych przypadkach.

Dla porównania, pomiary zgromadzone z rdzeni lodowych pokazują stały wzrost poziomu CO₂, co wygodnie zgadza się z wymyśloną zawczasu ideą, według której rosnące uprzemysłowienie doprowadziło do wzrostu CO₂. Współpracownik prof. Becka, polski naukowiec, dr Zbigniew Jaworowski, były doradca polskich służb monitoringu napromieniowania, który zebrał dane z 17 lodowców na sześciu kontynentach, udowodnił, że skupione w rdzeniach lodowych gazy nie są dobrym źródłem dla badań historycznej koncentracji gazów w atmosferze. Rzeczywista koncentracja atmosferyczna z danego okresu ulega w zachowanych w rdzeniach lodowych bankach gazowych znacznej zmianie ze względu na ciągłe rozmrażanie i zamrażanie lodowców oraz nacisk kolumn lodowych na banki gazowe. (2)

Według teorii o ocieplaniu się klimatu ze względu na efekt cieplarniany, wzrost koncentracji CO₂ w atmosferze spowodowany działalnością ludzi, jak np. spalaniem paliw kopalnianych, powoduje, tak jak szkło w cieplarni, zatrzymanie części promieniowania podczerwonego i w rezultacie ogrzewanie się Ziemi. Chociaż taki proces ma miejsce, dwutlenek węgla znajduje się na dole listy gazów cieplarnianych i jest odpowiedzialnych jedynie za 2-3% efektu cieplarnianego.

O wiele ważniejszym gazem cieplarnianym jest para. Jednakże woda w formie chmur może odbijać z powrotem promienie słoneczne, powodując redukcję temperatury. Istnieje tak wiele elementów wpływających na temperaturę, że przypisywanie jej długoterminowych zmian koncentracji CO₂ porównać można do przewidywania wartości akcji funduszu transakcji terminowych na podstawie faz księżyca.

W celu sfabrykowania przekonującej teorii o tego rodzaju związku trzeba było wielu kłamstw, ale jej twórców przyłapano na gorącym uczynku. Można powiedzieć, że przyłapał ich sam twórca nowożytnej nauki, kardynał Mikołaj z Kuzy (1401-1464).

Proces fotosyntezy zaczęto rozumieć, kiedy flamandzki badacz, Jan Baptist van Helmont podjął wyzwanie Kuzy (przedstawione w pracy „De Idiota Mente” w sekcji „De Staticis”), który zaproponował zważenie rośliny, oraz gleby z której wyrosła, przed i po wzroście. Około 1620 r. van Helmont stwierdził, że gleba, z której wyrosła obserwowana przez niego wierzba, ważąca po pięciu latach wzrostu 169 funtów, zmieniła swoją wagę jedynie o kilka uncji. Skąd więc pochodziła masa drzewa po pięciu latach? Van Helmont doszedł do błędnego wniosku, że pochodziła ona jedynie z wody.

Trzeba było aż dwustu lat, by odkryć zadziwiający fakt, że prawie cała masa rośliny, cały szkielet strukturalny, pochodzi z niewidzialnego i niezmiernie lekkiego powietrza, a dokładnie z dwutlenku węgla. To przełomowe odkrycie było możliwe dzięki Antoine Lavoisier, a następnie

rozwinęte na początku XIX wieku przez takich uczonych jak Gay-Lussac, Avogadro, Gerhardt.

Zdolność umieszczenia dwóch niewidzialnych gazów w równowadze i porównanie ich wagi okazało się sekretem, który umożliwił określenie wagi atomu, a następnie poznanie sekretów zarówno atomu, jak i komórki.

Oszuści z IPCC mają pecha, ponieważ pomiary koncentracji CO₂ w atmosferze cieszą się specjalnym zainteresowaniem chemików od początku XIX wieku, kiedy zaczęto pracować nad opisaniem procesu fotosyntezy. Ich dokładnie zapisane pomiary są nadal dostępne, co jest „niewygodną prawdą”, nad którą powinien się zastanowić Al Gore.

Laurence Hecht

1. "180 years accurate CO₂ air gas analysis by chemical methods (short version)," an unofficial extract, Dipl. Biol. Ernst-Georg Beck, Merian-Schule Freiburg, 8/2006
<http://www.warwickhughes.com/agri/BeckCO2short.pdf>

2. "Ice Core Data Show No Carbon Dioxide Increase", Zbigniew Jaworowski oraz inne artykuły na portalu <http://www.21stcenturysciencetech.com> under topic "Global Warming."